



ŻAKI Z POWIATOWEJ PAKI

JAK ZŁA UNIA PŁACIŁA TREPCE ZA STUDIA

Choć w ciągu roku zdobili zarobić – jeden 163 tys. zł, drugi 195 tys. zł – to jeszcze my, podatnicy musieliśmy zapłacić im za edukację. Mariusz Trepka jako wicestarosta i Wojciech Picheta jako starosta wybrali się w czasie pełnienia funkcji na studia. Postanowili w chorzowskiej akademii zostać liderami samorządowymi. Tak mało zarabiali, że oprócz darmowych studiów z publicznych środków zwrócono im koszty dojazdu.

Wycisnąć jak cytrynę budżet Powiatu Myszkowskiego postanowili w czasie pełnienia funkcji w Zarządzie Powiatu Myszkowskiego - starosta Wojciech Picheta i wicestarosta Mariusz Trepka.

Panowie i towarzysząca im ówczesna sekretarz – Agnieszka Żmudzka – uczęszczali na studia podyplomowe – Akademia Liderów Samorządowych organizowane przez Wyższą Szkołę Bankową w Poznaniu w zamiejscowym wydziale w Chorzowie. Za edukację płaciła Unia Europejska,

a liderem projektu było Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

Widać Trepka albo nie był przekonany do podnoszenia kwalifikacji, albo nie wierzył w swoje siły i czekał, aż Picheta ze Żmudzką przetrzą mu szlaki i zrobią notatki z wykładów.

Starosta Picheta z sekretarz Żmudzką studiowali od września 2013 r. do czerwca 2014 r. Trepka zaczął w semestrze zimowym – od stycznia 2014 r. i tak trwał aż do października 2014 r.

Podczas gdy jedni ciężko pracują

za granicą, by zarobić na edukację dzieci, innym za dokształcanie płacą obywatele, ale to i tak za mało.

Okazuje się, że studentom z budżetu Powiatu Myszkowskiego zwrócono koszty dojazdu. 1 430,87 zł otrzymał Wojciech Picheta, 1 430,86 zł dostała Agnieszka Żmudzka, a 1 216,90 zainkasował Mariusz Trepka.

Na koniec warto dodać jeszcze, że zapytanie rozświetliło decydentów, bo jak przyznać, że studiów nie zrobiło się za swoje. Prosta od-

powieź, na jeszcze prostsze pytanie wymagała przedłużenia terminu. Niby miały być braki kadrowe spowodowane sytuacją epidemiologiczną. W kuluarach mówiło się, że informacje nie zostaną udostępnione.

Ostatecznie obecny Starosta Piotr Kołodziejczyk na pytania odpowiedział na kilka dni przed nowym terminem - zapewne ku niezadowoleniu Liderów Samorządowych.

Nieźle ich tam na tych studiach wyuczyl. Picheta od tego czasu do-

stał kilkadziesiąt zarzutów, karnych, a Trepka przegrał partyjną szarpaninę o fotel starosty, z młodszym od siebie i mniej doświadczonym w zakresie samorządu Piotrem Kołodziejczykiem. Ten ostatni bycia liderem uczył się od jednej z lepszych. Starsi koledzy widać uznali, że uczyć się nie muszą, bo są dostatecznie wykształceni i jak mantrę powtarzają: jak myśmy byli zarządem. Czas przeszły.

Katarzyna Kieras



Szeregowy poseł - na przykład Mariusz Trepka - otrzymuje miesięcznie 34 tys. zł* uposażenia i środków na utrzymanie biura.

Za 34 000 zł można kupić:

- 5 528 litrów diesla na Orlenie,
- 3 781 dużych kaw na tej samej stacji,
- 8 521 kostek masła w promocji w Strokrotce.

Najniższa krajowa w październiku 2021 r. wynosiła 2 800 zł brutto.

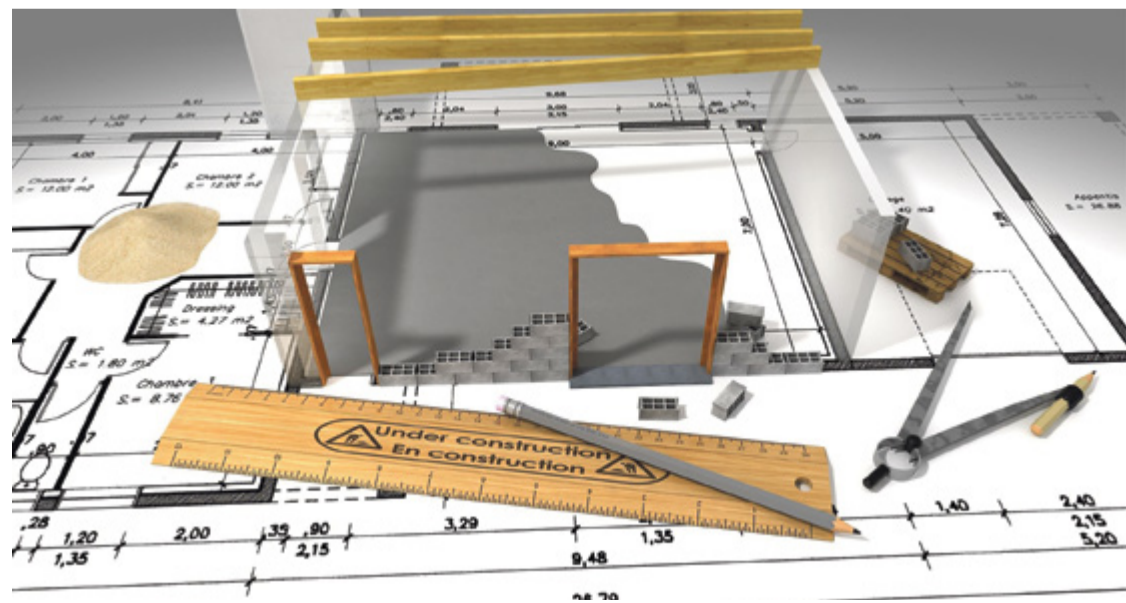
Za 2 800 zł można kupić:

- 455 litrów diesla na Orlenie,
- 311 dużych kaw na tej samej stacji,
- 701 kostek masła w promocji w Stokrotce.

* Poseł lata w ruchu krajowym za darmo, jeździ pociągiem za darmo i ma za darmo komunikację miejską



Foto: Darek i fb Mariusza Trepki



BUDOWNICTWO:

-mieszaniowe

- przemysłowe

- obiekty drewniane

- więźby dachowe

☎ **730 558 666**

www.adbudmyszkow.pl

L E P S Z Y D O J A Z D D O W Y L O T U

Na lotnisko w Pyrzowicach dojedziesz szybciej i bardziej komfortowo. W ostatnim czasie oddany został fragment Drogi Wojewódzkiej nr 913 prowadzący do śląskiego portu lotniczego. Kolejną ważną inwestycją jest odbudowa linii kolejowej nr 182. Pociągiem z Zawiercia do lotniska dojedziemy w 23 min.

Nie tak dawno do użytku oddano mierzący 12,6 km odcinek Drogi Wojewódzkiej nr 913, który prowadzi od skrzyżowania z DK 78 w Nowej Wsi (gmina Mierzęcice) do skrzyżowania DW 86 w Będzinie. Przebudowana arteria jest alternatywą dla drogi S1 – trasy dojazdowej do Pyrzowic. Dzięki tej inwestycji na lotnisko dojedziemy znacznie szybciej. W uroczystym oddaniu drogi wzięli udział m.in. Marszałek Województwa Śląskiego Jakub Chetstowski oraz poseł do Parlamentu Europejskiego Jadwiga Wiśniewska.

Prace zostały przeprowadzone na terenie czterech gmin: Ożarów, Bobrownik, Psar oraz miasta Będzina. W ramach przeprowadzonej inwestycji na zlecenie gminy Psary przebudowany został wodociąg oraz kanalizacja sanitarna. Co ważne te dwa zadania zostały sfinalizowane w tym samym czasie, przez co kierowcy nie odczuli trudności związanych

z remontem. Inwestycja kosztowała 124,9 mln zł. 95 mln zł pochodziło z Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-20. Przy budowie wykorzystano najnowsze technologie. Powstały nowe ścieżki rowerowe, chodniki oraz zatoczki autobusowe. W budowę drogi zaangażowane zostały także środki unijne.

- DW 913 jest kluczowa przede wszystkim dla podróżujących na lotnisko. Ma to duże znaczenie, bo Pyrzowice to okno na świat, we wszystkich jego kierunkach. Podróżnych wybierających ten port lotniczy z każdym rokiem przybywa – mówi Jadwiga Wiśniewska, poseł do Parlamentu Europejskiego.

- DW 913 będzie ważnym ogniwem całego łańcucha komunikacyjnego. Nowa droga, zresztą podobnie jak wszystkie przebudowywane przez katowicki ZDW w ostatnich latach,

jest wykonywana z wykorzystaniem najnowszych technologii. Warstwy bitumiczne składają się z asfaltów wysokomodyfikowanych, które są dużo trwalsze od tradycyjnych. Co ważne, pandemia w żaden sposób nie wpłynęła na przebieg inwestycji drogowych realizowanych przez województwo. Nowe arterie wpłyną na zmniejszenie ruchu w centrach miast. Poprawią komfort jazdy i bezpieczeństwo – ocenia Jakub Chetstowski.

Kolejną bardzo ważną inwestycją związaną z katowickim portem lotniczym jest budowa linii kolejowej Zawiercie-Tarnowskie Góry. To jeszcze jedna alternatywa dla podróżujących na lotnisko. Prace nad odbudową i rewitalizacją linii kolejowej nr 182 rozpoczęły się w I kwartale 2021 r. i potrwają do 2023 r. Inwestorem jest PKP Polskie Linie Kolejowe SA. Wartość tego ważnego przedsięwzięcia to ponad 660 mln zł (z dofinansowaniem

z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko). Po zakończeniu inwestycji podróżujący dojadą z Zawiercia do lotniska w 23 min, a z Tarnowskich Gór w niecałe 20 min.

Jak informuje Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PKP PLK SA: - Dostęp do kolei zwiększą nowe przystanki: Miasteczko Śląskie Centrum, Mierzęcice, Zawiercie Kądziewców oraz stacja Pyrzowice Lotnisko.

W Zawierciu, Pyrzowicach i Tarnowskich Górach zostaną zamontowane windy, aby ułatwić podróż osobom o ograniczonej możliwości poruszania się. Perony będą oświetlone i wyposażone w wiaty, ławki, nagłośnienie i monitoring oraz czytelne oznakowanie i tablice informacyjne. Na stacji Zawiercie będzie nowy peron. Z myślą o wygodzie podróżnych zostaną zmodernizowane perony na stacjach: Tarnowskie Góry, Siewierz i Poręba.

W ramach zadania zostanie odbudowany 30-kilometrowy nieczynny odcinek toru między Tarnowskimi Górami a Siewierzem.

Rewitalizacja i elektryfikacja dotyczyć będzie ok. 48 km linii kolejowej. Do portu lotniczego pociągi będą jeździć z prędkością do 140 km/h.

Projekt ma także istotne znaczenie dla sprawnych przewozów towarowych. Pociągi towarowe przyspieszą do 80 km/h, linią pojadą też cięższe składy.

Inwestycja obejmie 59 obiektów inżynierskich, w tym budowę dwupoziomowych skrzyżowań m.in. z autostradą A1 i drogą wojewódzką DW 913 Będzin – Pyrzowice. Będzie bezpieczniejszą dzięki modernizacji 38 przejazdów kolejowo-drogowych. (KL)

Foto: slaskie.pl i Katowice Airport



REKLAMA



pakersi
PRZESYŁKI KURIERSKIE

Przesyłki krajowe
i zagraniczne

ul. 3 Maja 3D | 42-300 Myszków
☎ 790 790 023 ✉ myszkow@pakersi.pl
www.pakersi.pl/myszkow



P O L S C Y S K O C Z K O W I E W T V N

Tegoroczny cykl Pucharu Świata w Skokach Narciarskich nie zobaczymy już na antenach telewizji publicznej. Po wielu latach Telewizja Polska nie będzie transmitowała większości zimowych zawodów sportowych.

Grupa Discovery, która jest jednym z największych nadawców telewizyjnych, poinformowała w oficjalnym komunikacie o uzyskaniu wyłączności praw do transmitowania nie tylko Pucharu Świata w skokach narciarskich, ale również Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Wszystkie te zawody będzie można śledzić w popularnym Eurosporcie oraz TVN. Wyjątkiem mają być jedynie konkursy w Zakopanem i Wiśle, które pokaże zarówno Eurosport, jak i TVP.

Utratę przez TVP praw do transmisji popularnych w naszym kraju skoków narciarskich Prezes Jacek Kurski może bez wątpienia wpisać po stronie swoich porażek. Chyba nikt nie przypuszczał, że na antenach Telewizji Polskiej nie zobaczymy zmagania m.in. Kamila Stocha. Publiczna telewizja szybko zreflektowała się i postanowiła wystąpić do grupy Discovery o udzielenie sublicencji do praw na transmisję skoków – ten sport jak mało który łączy Polaków, lecz grupa Discovery podjęła decyzję, że kibice będą śledzić poczynania najlepszych skoczków w TVN-ie i na platformie Player. Co ważne, jak poinformował nowy nadawca, transmisje z zawodów na platformie Player będzie można oglądać za darmo od 19 listopada 2021 r.

Po tej bez wątpienia ogromnej porażce pewnie za jakiś czas Prezes Kurski będzie chciał wmówić Polakom, że te skoki to nie taka fajna sprawa i nie warto oglądać. Chociaż o jakości tematu zastępczego należy drzeć. Jakiś czas temu TVP stworzyło własny odpowiednik emitowanego



na antenie TTV popularnego programu rozrywkowego Googlebox. Dla tych, którzy nigdy nie oglądali, jest to program, w którym uczestnicy spontanicznie komentują w sposób humorystyczny oglądane przez siebie produkcje. O ile w Googlebox uczestnicy biorą na tapetę różnego rodzaju popularne programy, to

w produkcji TVP pod nazwą Motel Polska mamy przesyt polityki i często niestrawnego jedynie właściwego ukierunkowania. Miało być śmiesznie, a nie jest. W zamiśle miano stworzyć konkurencję dla TVN-owskiego hitu, a wyszedł bubel - taki made in china, podczas oglądania którego można poczuć zażenowanie. O ile oglądając Googleboxa, można się

uśmieć i poczuć dystans uczestników programów, o tyle w produkcji Telewizji Polskiej możemy zobaczyć, jak „aktorzy” przyklaskują Jarosławowi Kaczyńskiemu i krytykują opozycję, a w rozrywce przecież chodzi o coś innego. Śledząc opinie internautów, to gdyby oni podejmowali decyzję, to już dawno „Motel Kurskiego” musiałby ogłosić upadłość.

To, że opinia widzów na temat tego, co oglądamy w telewizji, jest mało ważna, przekonują nas różne wydarzenia. Wiele razy politycy znajdowali wytłumaczenia dla niezadowolonych kibiców czy też publiki. Nie tak dawno na festiwalu w Opolu Jacek Kurski został wygwizdany przez publiczność. Na co odpowiedział, że wygwizdali go cudzoziemcy: „W wielu krajach aplauz wyraża się poprzez gwizdy, dlatego witam również cudzoziemców w Opolu”. Czy to jest wyparcie rzeczywistości przez Prezesa TVP – nie wiemy, ale daje to dużo do myślenia. W tym przypadku sprawdza się stare powiedzenie „pluj ci w twarz, ty udaj, że pada deszcz”.

Kolejnym przykładem niezadowolonej publiczności może być wygwizdanie Beaty Szydło wręczającej medale piłkarzom ręcznym podczas Mistrzostw Świata. Jak słusznie zauważył Newsweek – Jacek Karnowski redaktor wPolityce.pl stwierdził, że były to niemieckie gwizdy i odkrył, że „ich gwizd ma inny akcent”, a gdy wygwizdano Andrzeja Dudę podczas finału Pucharu Polski w piłce nożnej, to prawicowa prasa pisała, że to nie byli prawdziwi kibice. Obecna władza wyznaje zasadę „moja racja jest mojsza niż twojsza” i nic z tym nie zrobisz.

Na swoim profilu twitterowym jeden z polityków Koalicji Obywatelskiej Bartosz Wiśniakowski przygotował ciekawe zestawienie, z którego wynika, że od 2016 r. na Telewizję Publiczną została przekazana kwota 7,5 miliarda złotych. Z roku na rok na TVP przekazywano coraz większe środki - począwszy od 0,423 miliarda zł w 2016 r., do 1,950 miliarda zł w 2021 r.

Z anteny TVP znikają coraz więcej kojarzonych z tą stacją programów, prezentatorów, aktorów, artystów, co też odbija się na jakości serwowanej przez telewizję. Gwiazdy stacji zmieniają się, programy telewizyjne również i każdy to zauważa. Jednak utraty praw do transmisji skoków narciarskich nikt się nie spodziewał. Zapewne znajdują się tacy kibice, którzy na TVN-ie nie będą oglądać zmagania skoczków, ale wtedy zostaje im śledzić oficjalne konta polityków PiS na facebooku, gdzie na pewno znajdą wyniki poszczególnych zawodów o ile na podium znajdą się prawdziwi Polacy. (KL)

Bartosz Wiśniakowski
@BWisniakowski

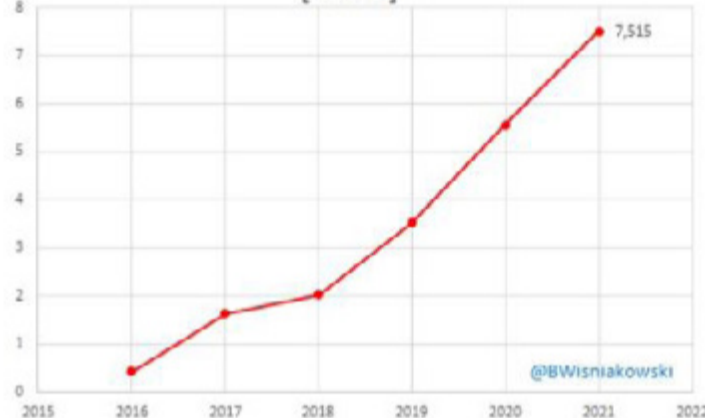
Wicie ile kosztuje nas propaganda TVP od początku rządów #PiS? Przeznaczili już na to ~ 7,5 miliarda złotych !!

tj.:

- w 2016 ~ 0,423 mld zł
- w 2017 ~ 1,216 mld zł
- w 2018 ~ 0,386 mld zł
- w 2019 ~ 1,497 mld zł
- w 2020 ~ 2,043 mld zł
- w 2021* ~ 1,950 mld zł

[*plan wg. ustawy budżetowej]

Skumulowane środki na propagandę PiS w TVP [mld zł]



REKLAMA



DETEKTYW W TWOIM MIEŚCIE

- sprawy rozwodowe
- obserwacja osób i miejsc
- sprawy spadkowe
- badania DNA
- wykrywanie podsłuchów
- cyberbezpieczeństwo
- wywiad gospodarczy
- ustalenia majątkowe
- przeciwdziałanie nieuczciwej konkurencji
- weryfikacja pracowników
- analiza wiarygodności firm
- obserwacja detektywistyczna osób i miejsca
- ochrona osób



www.gunpoint.com.pl

502 422 919

kontakt@gunpoint.pl

KTO PILNUJE, BY PICHETA MANDATU NIE STRACIŁ?

O dużym szczęściu mówić może Przewodniczący Rady Powiatu w Myszowie – Wojciech Picheta. Polityk ma spore problemy z prawem. Jednak dwukrotnie udało mu się uniknąć wyroku w sprawach karnych. Dwukrotne warunkowe umorzenie kary było jak wygrana w totolotka. Teraz waży się los jego mandatu. Sprawę bada Wojewoda Śląski, z którym przez ostatnie lata pracował przyjaciel Pichety – Mariusz Trepka, a później przez chwilę Piotr Kołodziejczyk. Czy i kto wywiera naciski, by przewodniczący mandatu nie stracił?

Dwie sprawy karne z warunkowym umorzeniem kary i jedna w toku to za mało, by Wojciech Picheta stracił mandat radnego Rady Powiatu w Myszowie. Pozbawić go może jego zachtanność.

Oprócz pełnienia funkcji Przewodniczącego Rady Powiatu w Myszowie polityk postanowił „ratować” myszkowską lecznicę i został Naczelnym Lekarzem Szpitala. Nie doczytał chyba jednego z ważniejszych dokumentów, zgodnie z którym zastępował dyrektora na czas jego nieobecności. Radni sprawę odkryli i wnieśli o wygaszenie mu mandatu, ale PiS ma większość w radzie i niestabilną opozycję. Ostatecznie sprawa trafiła do Wojewody Śląskiego, który kwestię mandatu Pichety ma rozstrzygnąć.

Do redakcji DEMOKRATYCZNEJ dotarły informacje, że ktoś próbuje na Jarostawie Włóczku wywierać naciski, by mandat przewodniczącego ocalił i tym samym zapewnił większość PiS-owi w powiecie. Sugerowano, by sprawdzić czy po-

seł Mariusz Trepka nie pojawia się częściej w Urzędzie Wojewódzkim, w którym przecież przez pewien czas pracował jako II Wicewojewoda Śląski. Tę samą funkcję po Trepce sprawował przez niedługi czas Piotr Kołodziejczyk - obecny starosta.

Co na podejrzenia Czytelników Wojewoda?

Do rzecznika wojewody 2 września wystaliśmy wiadomość „Wojewoda Śląski rozpatruje sprawę wygaszenia mandatu radnemu Rady Powiatu w Myszowie – Wojciechowi Pichecie w związku z łączeniem funkcji kierowniczej w jednostce podległej temu samorządowi. Do redakcji dotarły informacje, że na Wojewodę Śląskiego i pracowników Wydziału Prawnego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach czynione są naciski, aby do wygaszenia mandatu nie doszło. Czy to prawda? Czy zostało złożone zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa? Ponadto proszę o informację czy Wojciech Picheta nadal zasiada w Wojewódzkim Zespole do Spraw

Orzekania o Niepełnosprawności. Wyżej wskazanemu postawiono 64 zarzuty działania na szkodę Narodowego Funduszu Zdrowia. Czy nie koliduje to z pełnieniem tejże funkcji?”

Minęło 30 dni i cisza. 5 października ponowiliśmy pytania. Odpowiedź - albo coś mającego ją stanowić - brzmiała tak: „przepraszam za zwłokę. Już odpowiadam: Nie mam żadnych informacji o pani doniesieniach. Mogę jednak potwierdzić, iż wydział prawny wojewody wyjaśnia wspomnianą sprawę wygaszenia mandatu radnemu Rady Powiatu w Myszowie. Pozdrawiam Alina Kucharzewska Rzecznik wojewody śląskiego”.

O naciskach - jak widać - nie ma mowy, o uzyskaniu pozostałych odpowiedzi - także. Teraz zostaje tylko czekanie, cierpliwie, bo sprawa już trwa długo. (kk)

Foto: Powiat Myszkowski

Na zdjęciu: od prawej Wojciech Picheta, poseł Mariusz Trepka, Prokurator Rejonowy Dariusz Bereza



CZARNE CHMURY NAD POLSKĄ FOTOWOLTAIKĄ

54 podmioty podpisały się pod apelem do rządu w sprawie gwałtownie wprowadzanych zmian, które zniweczą rozwój polskiej fotowoltaiki. O problemie zawiadomiła nas Karina Krupska-Brysiak z Porajskiego Alarmu Smogowego. Wprowadzane zmiany mogą spowodować, że inwestycja zwróci się dopiero po 16 latach.

Proponowane przez rząd rozliczanie energii z domowej fotowoltaiki grozi zatamaniem prężnie rozwijającego się sektora odnawialnych źródeł energii w Polsce. To koniec marzeń milionów Polaków o własnej, tańszej i czystej energii. Ponad czterdzieści społecznych i branżowych organizacji wystosowało protest przeciwko rządowym propozycjom i apel o wprowadzenie okresu przejściowego oraz i społeczne konsultacje nowych zasad rozliczeń prosumentów.

Rząd forsuje niekorzystne dla obywateli zmiany rozliczeń energii z przydomowych instalacji fotowoltaicznych w najgorszym możliwym momencie - ceny energii w Polsce biją rekordy, a spółki energetyczne zapowiadają wysokie podwyżki rachunków. Tymczasem polskie społeczeństwo deklaruje wyższą niż kiedykolwiek chęć inwestowania w zieloną energię.

Zaproponowany nowy system rozliczeń nie pozwala na określenie opłacalności inwestycji w instalację fotowoltaiczną - mówi Paweł Lachman prezes PORT PC - Może to na kilka lat skutecznie zablokować rozwój energetyki obywatelskiej.

Apel organizacji branżowych i społecznych, przesyłany Premierowi RP oraz członkom rządu, Sejmu i Senatu w dniu 20 października br., wskazuje negatywne skutki zapowiadanej zmiany rozliczeń. Ucierpi rynek produktów

i usług instalacyjnych, tempo transformacji energetycznej oraz ceny energii.

Gwałtowna i nieprzygotowana zmiana już wpływa na rozwój rynku prosumenckiego w Polsce. To poważne kłopoty dla polskiego społeczeństwa, potrzebującego taniej energii elektrycznej, oraz zagrożenie dla tysięcy miejsc pracy w branży - komentuje Grzegorz Burek, wiceprezes Stowarzyszenia Branży Fotowoltaicznej.

Zmiany dotkną też rozpoczęte samorządowe projekty finansowane z funduszy unijnych oraz zmniejszą zaufanie społeczne wobec państwa chroniącego interesy spółek energetycznych, a nie obywateli.

Skutki forsowanych zmian odbijają się również na walce o czyste powietrze, a więc i o zdrowie publiczne. Osoby wymieniające przestarzałe piece węglowe często decydują się na instalację pompy ciepła zasilanej instalacją fotowoltaiczną. Co szósty właściciel fotowoltaiki zainstalował w swoim domu pompę ciepła, czyli najczystsze, bezemisyjne źródło ogrzewania. Kolejne 14% właścicieli planuje zakup pompy ciepła wraz z fotowoltaiką, wskazuje Andrzej Guta, lider Polskiego Alarmu Smogowego - Teraz ci ludzie zostaną pozbawieni wsparcia, co będzie miało negatywne skutki w walce ze smogiem - dodaje.

Na zmianach szczególnie ucierpią mniej zamożne gospodarstwa

domowe, mieszkańcy mniejszych miejscowości i wsi, którzy ze względu na brak dostatecznych funduszy odkładali decyzję o takiej inwestycji na przyszłość. Jak pokazują badania, 59% właścicieli domów jednorodzinnych, którzy nie zainstalowali jeszcze paneli fotowoltaicznych, planuje taką instalację w przyszłości.

Przyłączanie rosnącej liczby instalacji do przestarzałej sieci energetycznej może stać się problemem. Jak podkreślają jednak sygnatariusze apelu, to do obowiązków spółek energetycznych należy takie planowanie i modernizacja sieci dystrybucyjnych, które umożliwi podłączenie jak największej liczby źródeł odnawialnych. Rozwiązaniem problemu należy upatrywać w modernizacji sieci, a nie blokowaniu rozwoju energetyki obywatelskiej, wskazuje Jan Ruszkowski specjalista ds energetyki obywatelskiej z Polskiej Zielonej Sieci.

Sprzeciw strony społecznej budzi też tryb pracy nad proponowanymi zmianami. Z projektu rządowego niekorzystne dla prosumentów propozycje zostały przeniesione do procedowania równoległe projektu poselskiego (druk 1382), całkowicie zmieniając jego sens. Ścieżka legislacyjna projektów poselskich jest znacznie krótsza. Szczególnie niepokoi nas pośpiech towarzyszący pracom legislacyjnym nad tak ważną ustawą oraz bardzo krótki okres przejściowy. Ponadto,

procedowanie projektów poselskich wiąże się z rezygnacją z przeprowadzenia oceny skutków regulacji oraz konsultacji publicznych, podkreśla Anna Frączak, prawniczka z Fundacji ClientEarth Prawnicy Dla Ziemi.

Dzisiejsi prosumenci nadmiar energii, której nie zużywają, przekazują do sieci energetycznej, by później bezpłatnie odebrać od 70% do 80% oddanej wcześniej nadwyżki. Według zaproponowanych zasad (tzw. net-billingu), nowi prosumenci nadmiar energii sprzedawaliby do sieci po cenach hurtowych, zaś brakującą energię kupowali już po cenach detalicznych - zwykle ok. dwukrotnie wyższych. Co istotne, hurtowa cena zakupu prądu z instalacji PV byłaby zmienna (po roku 2024 - ustalana co godzinę), czyli w długim okresie praktycznie nieprzewidywalna.

Autorzy rządowych poprawek chcą, by nowe zmiany weszły w życie w wyjątkowo krótkim terminie - już od początku 2022 roku, czyli za niecałe 2,5 miesiąca. Przy zachowaniu konstytucyjnych terminów dla Sejmu, Senatu i Prezydenta RP, okres vacatio legis nowych przepisów mógłby wynieść zaledwie kilka dni. Rząd motywuje ten pośpiech koniecznością wdrożenia przepisów tzw. dyrektywy o rynku energii (IEMD), jednak ta przewiduje okres przejściowy nawet o dwa lata dłuższy (do końca 2023 roku), o co stanowczo apeluje strona społeczna i branżowa.

Najważniejsze postulaty:

- niewprowadzanie gwałtownych zmian, które odbiorą milionom gospodarstw domowych dostęp do atrakcyjnych rozliczeń i taniej energii z przydomowych instalacji fotowoltaicznych (zwłaszcza osobom gorzej sytuowanym)

- przyjęcie okresu przejściowego, zachowującego obecny system rozliczeń dla prosumentów do końca roku 2023 (przewidzianego w dyrektywie rynkowej IEMD)

- upublicznienie wyników przeprowadzonych wiosną br. konsultacji społecznych rządowego projektu zmiany systemu prosumenckiego, w których strona społeczna złożyła ok. 1200 uwag,

- przeprowadzenie rzetelnych i transparentnych konsultacji z udziałem strony rządowej, samorządowej, społecznej oraz przedstawicieli branży instalacyjnej OZE. Pominięcie tego etapu, poprzez przetrzymanie i forsowanie zmian rządowych w projekcie poselskim, uważamy za niedopuszczalne. Deklarujemy aktywny udział i pomoc w nagłośnieniu procesu konsultacji społecznych, w celu wypracowania efektywnego i akceptowalnego społecznie modelu.

O zmianie przepisów będziemy Państwa informować.

REKLAMA

USŁUGI ELEKTROINSTALACYJNE

Elektryka
Telewizja naziemna i satelitarna
Systemy alarmowe
Sieci komputerowe
Monitoring
Domofony i automatyka bram
Inteligentny dom

ELECTRONIQ
INTELEKTUALNE ROZWIĄZANIA

+48 881 509 860 | fb.me/electroniq.24

UBEZPIECZENIA

Komunikacyjne **Majątkowe**
Na życie **Firmowe**

Rolne **TUZ** **SALTUS** **InterRisk**
WARTA INSURANCE GROUP

warta.

e.fendrych@dssolutions.eu
508 067 174

**ZAMÓW
REKLAMĘ**

660 47 63 85

PONAD 70 MLN NA SZCZEPIONIA Z KOŁAMI GOSPODYŃ WIEJSKICH

Nawet 24 tysiące mogło otrzymać jedno Koło Gospodyń Wiejskich za zorganizowanie trzech festynów promujących szczepienia. Pieniądze należały się nawet wówczas, gdy podczas wydarzenia nie było chętnych do przyjęcia szczepionki. Imprezy profrekwencyjne były premiowane nagrodami pieniężnymi. Do rozdania było 40 mln zł na organizację imprez i 30 mln zł na premie. Dla niektórych stowarzyszeń 8 tys. zł to kwota niemożliwa do pozyskania nawet przez cały rok. Ile festynów zorganizowały KGW z terenu powiatu myszkowskiego i ile za nie zapłacił ARiMR?

Rząd Prawa i Sprawiedliwości próbuje utrzymać elektorat na wsi. Po porażce „piątki Kaczyńskiego” musieli wziąć się ostro do pracy. Na pierwszy rzut poszły Ochotnicze Straże Pożarne, które uzbroiły się w wiele nowych wozów bojowych, a tam, gdzie nie było sprawnego pojazdu, przekazywano używane.

Po strażakach czas przyszedł na gospodynie i tu na ratunek przyszła pandemia. Postanowiono do promocji szczepień zaangażować Koła Gospodyń Wiejskich. Te na organizację do trzech festynów promujących szczepienia mogły pozyskać nawet 24 tys. zł (po 8 000 zł na każdą imprezę).

Obowiązywało minimum formalności, a pieniądze wyptać ARiMR. Do spełnienia było kilka podstawowych warunków: dostęp do szczepień przez minimum 5h dziennie, przeprowadzenie kampanii informacyjnej o festynie oraz zorganizowanie minimum 3 atrakcji z listy podanej przez ARiMR (np. występ muzyczny, pokaz tańca, poczęstunki lokalne, zawody, pokazy ratowników medycznych itp.), a także złożenie uproszczonego sprawozdania z wydarzenia.

Wniosek należało złożyć do 15 września, a imprezę zorganizować do 30 września 2021 r. ARiMR miał zagwarantować otrzymanie dofinansowania nawet w dwa tygodnie. Co ważne, choć festyny miały za zadanie promowanie szczepień, nikt nie musiał się zaszczepić, by koło otrzymało 8 000 zł. Na piknikach, podczas których zaszczepiono ponad 100 osób, za każdą zaszczepioną osobę płacono ekstra: 15 zł za zaszczepienie pierwszą dawką osoby w wieku poniżej 60. roku życia i 30 zł za zaszczepienie pierwszą dawką osoby w wieku powyżej 60. r. ż. Na ten cel przeznaczono dodatkowo 30 mln zł.

Dodatkowe nagrody przeznaczono na konkurs „KGW na medal”. Koło, którego festyn zdobył dużo punktów (przyznawane za osoby zaszczepione), mogło otrzymać atrakcyjne nagrody – nawet dodatkowe 100 tys. zł.

25 tys. zł można było także wygrać w konkursie na najładniejsze zdjęcie...

O jakie środki postarały się Koła Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu myszkowskiego, zapytaliśmy w śląskim ARiMR. Z odpowiedzi wynika, że odbyło się 15 pikników, a w ich organizację włączyło się 11 kół. Cztery KGW organizowały po 2 pikniki. Łącznie ARiMR powinien wypłacić naszym gospodyniom aż 120 tys. zł (po 8 000 zł za każdy piknik).

- Wszystkie zbiorcze zestawienia dyspozycji płatności zostały przekazane do Centrali ARiMR i teoretycznie wskazane kwoty powinny być wypłacone. Jednakże nie wszystkie KGW złożyły do BP (biura powiatowego – przyp. red.) sprawozdanie ze zorganizowanego wydarzenia (do Biura Powiatowego w Myszkowie nie wpłynęły jeszcze 2 sprawozdania, stan na 06.10.2021 r.) i istnieje możliwość, że wysokość wypłaconych środków ulegnie zmianie, ponieważ w przypadku niezłożenia przez KGW sprawozdania ze zorganizowanego wydarzenia lub nieprzyjęcia sprawozdania przez Kierownika BP, wypłacone wcześniej środki muszą być zwrócone – wyjaśnia Barbara Borecka Zastępca Dyrektora Śląskiego Oddziału Regionalnego ARiMR.

Zapytaliśmy także, ile osób zaszczepiono się podczas zorganizowanych pikników.

- Dane z Centrum e-Zdrowie dotyczą ilości osób zaszczepionych pierwszą dawką szczepionki. Na piknikach była możliwość zaszczepienia się drugą dawką szczepionki, jednakże raporty nie obejmują tych osób. Dlatego, jeśli wniosek dotyczy ogólnie ilości osób zaszczepionych, a nie ilości osób zaszczepionych pierwszą dawką to nie posiadamy takich informacji – dodaje B. Borecka.

Podczas 15 imprez zaszczepiono się pierwszą dawką łącznie 148 osób. Daje to stawkę za jedno szczepienie w wysokości ponad 810 zł. (kk)

Foto: akcja „Szczepimy się z KGW”

Nazwa Koła	Liczba festynów	Kwota zaplanowana do wypłacenia	Liczba osób zaszczepionych pierwszą dawką
Koło Gospodyń Wiejskich Kotowice	2	16 000 zł	36 i 0
Koło Gospodyń Wiejskich „Kobiety bez tandety” w Ludwinowie	1	8 000 zł	5
Koło Gospodyń Wiejskich w Przybynowie	2	16 000 zł	6 i 21
Stowarzyszenie Zwykłe Koło Gospodyń Wiejskich „Wysokie Obcasy” z Bliżyc	1	8 000 zł	0
Koło Gospodyń Wiejskich Wysoka Lelowska	2	16 000 zł	4 i 9
Koło Gospodyń Wiejskich „Malwy” w Poraju	2	16 000 zł	30 i 6
Koło Gospodyń Wiejskich Natalinki w Masłońskim	1	8 000 zł	0
Koło Gospodyń Wiejskich w Niegowie	1	8 000 zł	0
Koło Gospodyń Wiejskich Gorzków Nowy „Gorzkwianki”	1	8 000 zł	3
Koło Gospodyń Wiejskich „Mysłowianki” w Mysławie	1	8 000 zł	0
Koło Gospodyń Wiejskich „Żareckie Jarzębinki” w Żarkach Letnisko	1	8 000 zł	28
Razem	15	120 000 zł	148



R O Z D Z I E L I L I I P O D Z I E L I L I

Mało kto wie, zgodnie z jakim kluczem przekazywane są samorządom dofinansowania. Na pieniądze z Rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych nie załapały się na przykład Żarki. W październiku ogłoszono listę beneficjentów kolejnego przedsięwzięcia - Rządowego Funduszu „Polski Ład” Program Inwestycji Strategicznych. Tym razem kawałków tortu wystarczyło dla wszystkich naszych gmin. Wysokość przyznanych środków nie pozwala ukryć komu do PiS-u blisko, a kto na kolana nie pada.

O równym lub sprawliwym podziale pieniędzy samorządowcy już dawno zapomnieli. O klucz przekazywania dofinansowań z rządowych programów wielokrotnie pytali postawie opozycji. Jasnej odpowiedzi nikt dotąd nie udzielił.

Prezydenci, burmistrzowie, wójtowie sprzeciwiali się niesprawliwemu podziałowi Rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych. Samorządy, w których władzę sprawują osoby z opcji politycznych dalekich PiS-owi, nie dostali ani złotówki.

Teraz ktoś w rządzie poszedł po rozum do głowy i tortem obdzieliło także „niepokornych”. Sprawliwłości w podziale pieniędzy proszę jednak nie szukać. Po ogłoszeniu wyników wóldarze pod nosem śmieją się z kolegów samorządowców, że po takie dofinansowanie musieli w błagalnym geście padać na kolana. Kto przetań spodnie?

Niekwestionowanym szczęściarzem jest Mariusz Rembak, który otrzymał 8 550 000 zł na budowę i przebudowę wodociągu. Przyjaźń ze starostą wycho-



dzi wóldowi na dobre, bo gmina Niegowia dostała w przeliczeniu na mieszkańca ponad 1 500 zł.

Na drugim biegunie jest gmina Poraj, której przyznano promesę w wysokości 2 470 000 zł na modernizację mostu w ciągu ulicy Nad-

rzecznej w Poraju i Kopalnianej w Jastrzębiu. Samorząd, na czele którego stoi wójt Katarzyna Kaźmierczak dostał jedynie niewiele ponad 220 zł na mieszkańca.

Niemal 8,5 mln zł otrzymał Myszków na budowę dro-

gi w ciągu ulicy Rolniczej wraz z infrastrukturą techniczną i dobudową oświetlenia ulicznego.

Na szczególne uznanie zasłużyły w oczach rozdających środki także Koziegłowy, które otrzymały 8 mln zł na budowę kana-

lizacji sanitarnej, której praktycznie na terenie gminy nie ma.

Rząd Prawa i Sprawliwłości przekazał 3,8 mln zł na realizowanie obietnicy wyborczej Klemensa Podlejskiego, burmistrza Żarek, który w swoim programie ujął punkt dotyczący budowy wodociągów w miejscowościach m.in. Żarki- Jaworzniak – Czarny Kamień.

Niekwestionowanym liderem w otrzymywaniu rządowych dotacji jest oczywiście Starosta Piotr Kołodziejczyk (PiS). Wóldarz dostał promesy w wysokości 15 mln zł na dwie inwestycje. 7,8 mln zł na przebudowę drogi powiatowej DP 1012 S wraz z budową ścieżki rowerowej Poraj (Jastrzęb) - Koziegłowy km 0+000 do km 7+768,10 oraz 7,1 mln zł na zakup zeroemisyjnych autobusów komunikacji publicznej.

Dla porównania Powiat Będziński, na czele którego stoi wóldarz z SLD, dostał jedynie 6,08 mln zł na przebudowę jednej drogi, to w przeliczeniu na mieszkańca aż 41 zł... (kk)

ODWROĆ TABELĘ - MYSZKÓW NA CZELE

Kolejny raz na łamach dziennika „Rzeczpospolita” ukazał się Ranking Samorządów 2021. Plebiscyt był przeprowadzony w trzech kategoriach: miasta na prawach powiatu, gminy miejsko-wiejskie oraz gminy wiejskie. Pod lupę wzięliśmy wyniki samorządów z powiatu myszkowskiego oraz z dwóch samorządów z powiatu częstochowskiego, na terenie których ukazuje się DEMOKRATYCZNA.

Od 17 lat oceniane są dokonania lokalnych władz w Polsce. Ranking ma na celu wyłonienie i pokazanie samorządów, które najlepiej dbają o swój zrównoważony rozwój. Komisja weryfikuje około 50 różnych wskaźników, podzielonych na takie obszary jak: trwałość społeczna, ekonomiczna i środowiskowa oraz jakość zarządzania. Następnie odpowiednio przyznane punkty są sumowane i dają wynik, który decyduje o pozycji samorządu w swojej kategorii.

Wśród gmin miejskich i miejsko-wiejskich po raz kolejny liderem jest świętokrzyska gmina Morawica. Już trzeci raz z rzędu wygrywa w rankingu. Łącznie w tej kategorii wzięło udział 878 samorządów, a my sprawdziliśmy wyniki tych naszych: Miasta Myszkowa, Gminy i Miasta Koziegłowy i Miasta i Gminy Żarki. Kto wypadł najlepiej? Wśród samorządów z powiatu myszkowskiego najlepsza okazała się GiM Koziegłowy, która uplasowała się na 515. miejscu i zgromadziła 39,02 punktu. Na 556. miejscu znalazł się żarecki samorząd z 38,10 punktu, a najgorzej w całym zestawieniu wypadł Myszków, który uplasował się na 744. miejscu z wynikiem 34,18 punktu. Porównując tegoroczny ranking z ubiegłorocznymi wynikami, samorządy z naszego powiatu zaliczyły spektakularny spadek.

Poprzednio: Żarki 121. miejsce, Myszków 367. miejsce, a Koziegłowy 421.

Kolejną kategorią rankingu, nad którą należy się pochylić to gminy wiejskie. Kluczem do podium okazały się zrównoważone działania samorządów we wszystkich dziedzinach. Bezkonkurencyjną została Gmina Wielka Wieś z województwa małopolskiego. W tym zestawieniu powiat myszkowski reprezentują dwa samorządy: Poraj i Niegową, które zostały sklasyfikowane odpowiednio: Poraj - na 391. miejscu z 32,53 punktu (poprzednio 432. lokata), a Niegową na 526. miejscu z 31,05 punktu (poprzednio 788. miejsce). W tej kategorii weryfikowano działania 1533 samorządów.

Nasz miesięcznik ukazuje się również w gminie Janów, więc pokusiliśmy się o sprawdzenie, jak w zarządzaniu gminą radzi sobie były funkcjonariusz policji. I co? W porównaniu do myszkowskich władarzy radzi sobie bardzo dobrze. Janów uplasował się na 220. miejscu (z 36,24 punktu), co mimo wysokiej lokaty pokazuje regres w rankingu. W ubiegłorocznym konkursie janowski samorząd zajął 64. miejsce.

Co ciekawe nie tylko w Janowie, ale i w Niegowie gminą rządzi były policjant, lecz – jak pokazały wyniki – to Moskałik jest lepszym gospodarzem.

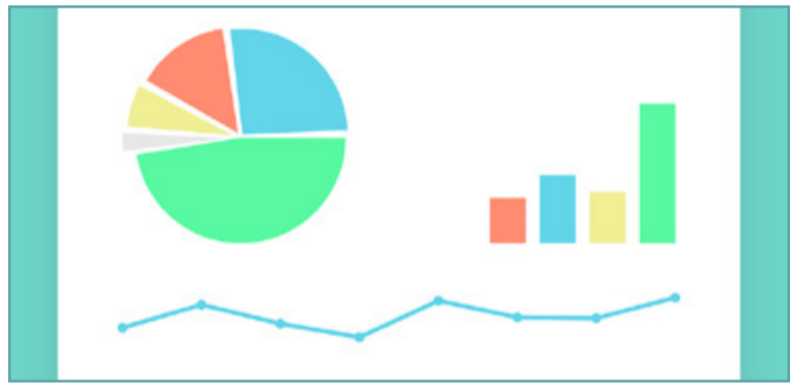
Z analizy wynika jednak, że Janów zaliczył spadek, a Niegową wywalczyła awans. Czyżby Rembak w końcu odpał? Oby nie tak, jak obecnie Legia Warszawa w Ekstraklasie.

Ostatnim samorządem, który postanowiliśmy sprawdzić, jest sąsiadujący z Niegową – Lelów. On też wypadł lepiej niż wspomniana Niegową - uplasował się na 473. miejscu z 31,61 punktu (poprzednio 371. lokata).

Wyniki XVII edycji rankingu popularnej „Rzeczy” pokazują, że przed władzami z powiatu myszkowskiego jeszcze dużo pracy. Mogłoby się wydawać, że powiat myszkowski, który w parlamencie ma swojego reprezentanta będzie brylował w rankingach, lecz na chwilę obecną pozostaje to w sferze marzeń. Niestety sama obecność w Sejmie nie jest miarą sukcesu, zauważalny jest brak współpracy z władzami gmin, których poglądy różnią się od tych prezentowanych przez parlamentarzystów (co nie powinno mieć znaczenia). W tym wszystkim na pierwszym miejscu powinien być człowiek, o czym się często zapomina. (KL)

Gminy miejskie i miejsko-wiejskie				
gmina	miejsce w 2020 r.	punkty w 2020 r.	miejsce w 2021 r.	punkty w 2021 r.
Myszków	367	36,76	744 ↓	34,18
Żarki	121	49,17	556 ↓	38,10
Koziegłowy	421	35,11	515 ↓	39,02

Gminy wiejskie				
gmina	miejsce w 2020 r.	punkty w 2020 r.	miejsce w 2021 r.	punkty w 2021 r.
Poraj	432	27,30	391 ↑	32,53
Niegową	788	23,37	526 ↑	31,05
Janów	64	41,32	220 ↓	36,24
Lelów	371	28,12	473 ↓	31,61



SAMORZĄDY PODNOSZĄ PODATKI

Zmiany wprowadzane przez rząd wywołują przerażenie. Droższe energia elektryczna, gaz, cena litra benzyny dawno przekroczyła psychologiczną granicę 6 złotych. Błdy strach padł na samorządowców. Wielu z nich szacuje znaczny spadek wpływów do budżetu, co musi skończyć się podwyżkami podatków – tak jak w Żarkach.

- W 2022 roku na terenie Gminy Żarki wzrosną stawki podatku od nieruchomości o 7,5 proc. Za metr kwadratowy budynku mieszkalnego opłata wyniesie 0,73 zł, a od działalności gospodarczej - 20,87 zł – informuje Katarzyna Kulińska-Pluta, rzecznik UMIG Żarki. Podczas ostatniej sesji żareccy rajcowie podjęli uchwałę w sprawie podatków od nieruchomości na 2022 r. To pierwsza zmiana

stawek od 2019 r. Przez ostatnie dwa lata (2020 i 2021 r.) podatki w Żarkach były na tym samym poziomie.

- W nadchodzącym 2022 r. odczuwalne będzie zmniejszenie wpływów do budżetu w związku ze zmianami w systemie podatku PIT, który stanowi jedną z podstawowych pozycji dochodów gmin. Ponadto wzrost cen energii, gazu, świadczenia usług, a także wzrost najniższego wynagrodzenia stanowi coraz większe obciążenie dla budżetu każdego samorządu. Zwiększenie wpływów do budżetu z tytułu zmian stawek podatkowych pozwoli, choć w części pokryć zwiększające się wydatki na realizację zadań, do których gmina jest zobowiązana – dodaje przedstawicielka magistratu. (kk)

	Stawka podatku 2021 r./zł	Stawka podatku 2022 r./zł	Stawki maksymalne ogłoszone przez Ministra Finansów
Pow. użytkowa budynków mieszkalnych i ich części	0,68	0,73	0,89
Pow. użytkowa budynków związanych z działalnością gospodarczą	19,41	20,87	25,74
Pow. budynków zajętych na prowadzenie dział. gosp. w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	10,80	11,61	12,04
Pow. budynków zajętych pod działalność w zakresie świadczeń zdrowotnych	4,69	5,04	5,25
Budynki pozostałe (gospodarcze, garaże i inne)	4,45	4,78	8,68
Budynki letniskowe	7,77	8,35	8,68
Grunty związane z działalnością gospodarczą	0,79	0,85	1,03
Grunty pozostałe	0,23	0,25	0,54

TERAZ JURA Z KARMA DLA SCHRONISKA

Niektórzy pewnie jeszcze spali, a członkowie Stowarzyszenia „Teraz Jura” pełni energii nosili karmę dla psiaków i kotów z zawierciańskiego schroniska.

Wypełniony po brzegi bagażnik chrupek, puszek i żwirku trafił do skrzywdzonych przez los czworonogów 3 października. Wszystko to dzięki datkom hojnych mieszkańców gminy Niegową, którzy włączyli się w zbiórkę! - Wszystkim darczyńcom z całego serca dziękujemy i liczymy na dalszą pomoc - mówi Jakub Lamch prezes stowarzyszenia. (kk)



GMINA ŻARKI PRZYJAZNA ROWERZYSTOM

Turyści i miłośnicy dwóch kótek mogą już korzystać z nowego odcinka drogi rowerowej na Jurze. W ramach wspólnej inwestycji dwóch samorządów: żareckiego i olsztyńskiego powstanie 10-kilometrowa międzypowiatowa ścieżka, która połączy turystycznie powiat myszkowski z częstochowskim.

Kolejnym sukcesem może pochwalić się Gmina Żarki zarządzana przez Burmistrza Klemensa Podlejskiego. Jak poinformowała Katarzyna Kulińska-Pluta rzecznik żareckiego magistratu, właśnie ukończono budowę ścieżki rowerowej prowadzącej z Jaroszowa do Suliszowic. To tylko część większej inwestycji, która ma na celu połączenie Gminy Żarki z Gminą Olsztyn.

Długość wybudowanego odcinka wynosi 2,265 km. W połowie trasy znajduje się Miejsce Obsługi Rowerzystów (MOR) przeznaczone do odpoczynku rowerzystów, składające się z wiaty ze stolikami i ławkami, stojaka na rowery, kosza na śmieci oraz WC.

Gmina Żarki otrzymała dotację w wysokości 209 160,26 zł z budżetu Województwa Śląskiego w ramach Śląskiego Pakietu dla Turystyki, którą przeznaczyła na wkład w zadanie realizowane wspólnie z gminą Olsztyn.

Stworzenie nowoczesnej infrastruktury przeznaczonej dla ruchu rowerowego w powiecie myszkowskim jest bardzo ważnym elementem rozwoju transportu. Takie działania są również impulsem do rozwoju oraz promowania turystyki w danym regionie. Wytyczanie i tworzenie nowych dróg rowerowych może przyczynić się również do ochrony miejsc cennych przyrodniczo, ma ogromny wpływ na poprawę dostępności miejsc, które są atrakcyjne turystycznie, przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa turystom.

W takich gminach jak Niegowa rozwój turystyki rowerowej mógłby stać się bardzo ważnym czynnikiem rozwoju lokalnego. Jest to najbardziej atrakcyjna turystycznie gmina w powiecie myszkowskim i przy okazji jak żadna inna marnująca swój potencjał. Jedyńą osobą, która w jakikolwiek sposób promuje gminę, jest były senator Jarosław Lasecki – właściciel zamków w Mirowie i Bobolicach. To za jego sprawą kręcono w miejscowościach filmy i seriale na przykład „Koronę Królów” czy „Powidoki”.

Wykorzystanie walorów krajobrazowo-przyrodniczych, licznych szlaków, warowni jest ogromną szansą na rozwój promocji gminy, która w Niegowie nie istnieje. Z tych wszystkich zalet korzystają wszyscy poza miejscowym samorządem.

Przed laty przy współpracy czterech wódatarzy: Klemensa Podlejskiego z Ża-

rek, Tomasza Kucharskiego z Olsztyna, Krzysztofa Motyla z Niegowy oraz Sławomir Krzyształowski z Janowa powstała cała sieć tras rowerowych.

Była to największa tego typu inwestycja, która oprócz stworzenia infrastruktury drogowej, dała podwaliny do rozwoju turystyki w regionie. Z szansy skorzystały wszystkie samorządy, poza tym niegowskim.

Po latach śmiało można stwierdzić, że na realizacji tego zadania najbardziej skorzystała gmina Żarki. Sprytnie posunięcia burmistrza Podlejskiego i jego przemyślane inwestycje pozwoliły połączyć Żarki z atrakcyjną gminą Niegowa, Olsztynem, czy Janowem. Żarki z dużo mniejszym potencjałem stały się poważnym graczem na „rynku” turystycznym, wykorzystując zasoby innych miejscowości. Czy to bezczelność? Nie, to inteligencja wódatarzy. (KL)

Foto: Klemens Podlejski



DWIE PŁYTY, NIEZLICZONE WYSTĘPY I MARZENIE O GRZE W FILHARMONII

Kiedyś powstawały przy zakładach pracy lub przy Ochotniczych Strażach Pożarnych. Uświetniały uroczystości państwowe i lokalne. W ich repertuarze poza hymnem były znane ludowe utwory. Dziś orkiestry dęte grają muzykę znaną z kinowych ekranów, są świetnie wyposażone i coraz częściej powstają przy szkołach, jak Gminna Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Pińczyc.

Powstała przed dwunastoma laty z inicjatywy burmistrza. Włodarz wiedział, co robi, inwestując w uzdolnioną muzycznie młodzież. Dziś Jacek Ślęczka może liczyć na nietuzinkową oprawę wszystkich gminnych imprez i ma pierwszorzędną reprezentację w konkursach i festiwalach. Młodzi muzycy mają na koncie wiele sukcesów, chwalą się też występami z gwiazdami polskiej sceny muzycznej – np. Krzysztofem Cugowskim czy Golec uOrkiestrą. W styczniu tego roku wydali swoją pierwszą płytę „Melodie... niebiańskim piórem pisane...” okraszoną kołędami, pastorałkami i utworami świątecznymi. Drugi krążek ukazał się przed kilkoma tygodniami. „Muzyka... w złotych sierpniach...” to zbiór utworów ze szklanych ekranów.

Spotykają się regularnie co sobotę w budynku Szkoły Podstawowej w Pińczycach. Na trening poświęcają minimum dwie godziny. Do dyspozycji mają nowo wyremontowaną, klimatyzowaną i przede wszystkim profesjonalną salę muzyczną, której pozazdrościć im mogą koledzy z innych gmin. Zajęcia prowadzi dyrygent – Wojciech Pompka. Jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach w klasie oboju prof. Tomasza Miczki. Swe umiejętności oraz kwalifikacje podnosi na licznych kursach i warsztatach muzycznych u wybitnych pedagogów w kraju i za granicą. Od 2011 r. solista i I oboista Filharmonii Częstochowskiej im. Bronisława Hubermana, koncertujący również z wieloma Orkiestrami zarówno w Polsce, jak i za granicą m.in. w Niemczech, Czechach, Luksemburgu, Hiszpanii, Portugalii, Francji, we Włoszech i na Stowacji. W 2012 r. rozpoczął swą przygodę z dyrygenturą i prowadzi jako kapelmistrz, tamburmajor oraz nauczyciel gry na instrumentach dętych i perkusyjnych Orkiestry Dęte w Brzeźnicy Starej, Ostrowach nad Okszą oraz Pińczycach, z którymi aktywnie koncertuje oraz odnosi liczne sukcesy. Od 2016 r. nauczyciel klasy oboju, a od 2018 r. kierownik sekcji instrumentów dętych, akordeonu i perkusji w Jasnogórskiej Publicznej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I st. w Częstochowie. W 2019 r. otrzymał tytuł „Osobowość Roku” w kategorii Kultura w powiecie myszkowskim i powiecie pajęczańskim. Od 2020 r. adept Podyplomowych Studiów Dyrygentury Orkiestr Dętych na Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

Zajęcia prowadzone są przez Pana Wojciecha Pompkę, który jest dla nas niesamowitym autorytetem. To w dużej mierze dzięki niemu osiągamy coraz więcej i rozwijamy się w zawrotnym tempie. Zajęcia indywidualne prowadzą wykwalifikowani muzycy: Pan Piotr Pompka oraz Pan Stanisław Pietrzyk. Również wspaniali pedagodzy – wyjaśnia Wiktoria Sularz,

Bycie członkiem orkiestry ma wiele zalet. To nie tylko nauka gry na instrumentach muzycznych. Młodzi ludzie biorą udział w zajęciach, podczas których podejmowane są tematy muzyczne i nieco od nich odbiegające sprawy wizerunku scenicznego, zachowania oraz zasad panujących w zespołach muzycznych.

Uczestniczymy również w wielu ciekawych wyjazdach integracyjnych i edukacyjnych np. do Zakopanego, Krakowa, Warszawy (Teatr muzyczny) i wiele innych. W okresie wakacyjnym organizujemy ogniska orkiestrowe. Jesteśmy zgraną grupą na czele z naszym Kapelmistrzem, chcąc się pręży rozwijać i móc jak najczęściej pokazywać swoje talenty. Uczestnictwo w Orkiestrze wymaga od każdego członka regularnego uczęszczania na próby jak i koncerty, sumienności, odpowiedzial-



ności, indywidualnej pracy, kultury osobistej oraz dobrego humoru! – dodaje W. Sularz.

Skład orkiestry liczy 28 osób, w tym:

- klarnety: Monika Będkowska, Maja Mieszkowska, Kamila Rycąbel, Patryk Nowak, Wiktoria Grzywna

- flety: Zuzanna Rycąbel, Anna Będkowska, Gabriela Bojanek, Aleksandra Grzywna

- obój: Zuzanna Giersz

- saksofony altowe: Alicja Machura, Zuzanna Przybyłowicz, Julia Korzec, Marika Kazimierska

- saksofony tenorowe: Bartosz Piekarczyk, Filip Gross

- trąbki: Tymoteusz Ślęczka, Ksawery Kwiecień, Wiktoria Sularz, Miłosz Kwoka, Hubert Kocot

- puzyony: Marcelina Szymonik, Antonina Goćyła, Marysia Szczesny

- eufonium: Przemysław Nowakowski

- tuba: Konrad Kwiecień

- sekcja perkusyjna: Mateusz Rosikoń, Filip Kocot

- Inspektor (przedstawiciel) Orkiestry: Wiktoria Sularz

- Sekretarz Orkiestry: Maja Mieszkowska.

W ostatnim czasie nawiązaliśmy współpracę z Orkiestrą Dętą z Bliżyc oraz z Orkiestrą Dętą z Gidel. Wspólnie koncertowaliśmy w Zakopanem. Uczestniczyliśmy również w obchodach 110-lecia Młodzieżowej Orkiestry z Mykanowa – wyjaśniają członkowie orkiestry.

W repertuarze mają muzykę z „Gladiatora”, „Pretty Woman”, „Shreka”, czy „Janosika”. Znaną są im także polskie utwory: „Lornetka”, „Pokolenie”, „Baśka”, „Tak smakuje życie”, „Takie tango”, „Baby, ach te baby”, „Brunetki, blondynki”, „Bo z dziewczynami...”, „Ta ostatnia niedziela” itp.

Ich największym marzeniem są koncerty na deskach sceny w znanych obiektach kulturowych np. w Filharmonii Częstochowskiej, ale do organizacji takich wydarzeń potrzebują finansowego wsparcia.

Pragniemy nadmienić, że poszukujemy dodatkowych źródeł finansowania. Mamy nadzieję, że uda nam się znaleźć sponsorów, dla których muzyka jest ważna tak samo jak dla nas... – dodają.

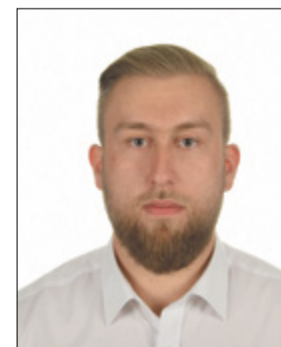
Można się z nimi skontaktować telefonicznie: 34 314 35 36 (sekretariat Szkoły Podstawowej w Pińczycach), 603 949 422, 697 038 914 lub mailowo: orkiestradetapinczyce@wp.pl

Mają swojego Facebooka: FACEBOOK: <https://www.facebook.com/gminnamlodziejowaorkiestradetawpinczyce> i INSTAGRAM: https://www.instagram.com/orkiestra_pinczyce/

Serdecznie zapraszamy do naszej Orkiestry! Cały czas otwarta jest lista dla nowych członków Orkiestry. To nic nie kosztuje – jedynie Twój czas i zaangażowanie. Naprawdę warto spróbować. Z niecierpliwością czekamy na Was! – zachęcają do wstąpienia w szeregi.

Katarzyna Kieras

Foto: GiM Koziegłowy i GMOD





Björn Natthiko Lindeblad

„Mądrość mnicha. Czego nauczyło mnie życie w leśnym klasztorze”

Szwedzki bestseller, który został przetłumaczony na 17 języków na całym świecie!

Inspirująca, pełna życiowych lekcji autobiografia, która uczy, jak żyć tu i teraz.

Bez pieniędzy, seksu i alkoholu. Björn Natthiko Lindeblad spędził kilkanaście lat w dżungli, żyjąc jak buddyjski mnich. A kiedy w końcu wrócił do rodzinnej Szwecji, wydał książkę, która z miejsca stała się bestsellerem.

„Mądrość mnicha” to unikatowe połączenie autobiografii i poradnika dającego cenną lekcję życia w zgodzie z samym sobą.

Björn Natthiko Lindeblad opuścił Szwecję jako dwudziestolatek na początku swojej świetnie zapowiadającej się kariery. Porzucił wówczas materialny świat i zamieszkał w buddyjskim klasztorze w Tajlandii, gdzie przez 17 lat żył jako zakonnik w warunkach znacznie odbiegających od tych, które pozostawił w rodzinnym kraju.

W zakonie nadano mu imię Natthiko, co oznacza „ten, który wzrasta w mądrości”.

Z tajskiej dżungli do współczesnej cywilizacji powrócił po czterdziestce – bez pracy, pomysłu na życie i perspektyw. A jednak udało mu się zbudować

życie od nowa – po największej przygodzie swojego życia został nauczycielem medytacji i mówcą motywacyjnym. Wtedy okazało się, że cierpi na nieuleczalną chorobę...

Rezultatem doświadczeń Lindeblada jest inspirująca książka, która pomaga zmierzyć się z pytaniami:

Jak żyć terazniejszością?

Jak docenić siebie i swoje życie?

I co jest w nim naprawdę najważniejsze?

„Mądrość mnicha” to poruszająca historia przepiękna uroczymi, często humorystycznymi anegdotami oraz buddyjskimi naukami. Zderzenie z zachodnią cywilizacją zainspirowało autora do stworzenia książki-przewodnika, która w przyjazny i przystępny sposób pokazuje,

jak żyć tu i teraz w pędzącym świecie.

W spisanie „Mądrości mnicha. Czego nauczyło mnie życie w leśnym klasztorze” Björnowi Natthiko Lindebladowi pomogli Caroline Bankler i Navid Modiri.

W księgarniach od 27 października



Igor Brejdygant

„UKŁAD”

Miałem tę książkę zabrać na kilkudniowy wyjazd, ale zaczęłam czytać pierwszą stronę. No i już jej nie odłożyłam. Cały czas mówię sobie, że odłożę po kolejnej stronie, aż dotarłem do ostatniej.

Bartosz Węglarczyk

Studium psychologiczne, tajemnica, napięcie. Brutalny męski świat, w którym karty rozdaje kobieta. To lubię!

Kamilla Baar-Kochańska

Są historie, które nigdy nie wyjdą na światło dzienne. Przesłane, którzy nie znajdują się na pierwszych stronach gazet. Ludzie, których wpływy sięgają zbyt wysoko, by ktoś odważył się ich ruszyć.

„Układ” to trzymający w napięciu i dający do myślenia polityczny thriller, a także kontynuacja znanej powieści Igora Brejdyganta, „Rysy”.

Na podstawie obydwu książek powstały głośne seriale w gwiazdorskiej obsadzie (w rolach głównych m.in. Julia Kijowska i Dawid Ogrodnik). Serial „Układ” będzie miał swoją telewizyjną premierę 5 października na AXN, a do

księgarń wkrótce trafi nowe wydanie z seriałową okładką.

W powieści „Układ” Igor Brejdygant pokazuje, że to, co wiemy na temat reguł funkcjonowania władzy, to zaledwie wierzchołek góry lodowej. Na pierwszy plan wysuwa się zatrważająca refleksja – jeśli jest się wystarczająco wpływowym, można podporządkować sobie każdego.

„Układ” to niezwykle aktualna i niepokojąca prawdziwa powieść, obnażająca prawdę o tym, co dzieje się na szczytach władzy.

Fikcja, w której nietrudno znaleźć odniesienia do rzeczywistości.

IGOR BREJDYGANT – pisarz, scenarzysta, reżyser.

Autor scenariuszy do filmów fabularnych „Palimpsest” (reż. Konrad Niewolski), „Prosta historia o morderstwie” (reż. Arkadiusz Jakubik) oraz do seriali „Paradoks”, „Zbrodnia”, „Belle Epoque”, „Ultraviolet”. Studiował na wydziale produkcji w tódzkiej PWSFTiTV. Jako reżyser pracuje przy formach dokumentalnych – seria „Asy B klasy” dla Canal+, „Szaleńcy Pana Boga” dla Religia TV oraz cykl „Handlarze” dla TTV, a także teledyskach, reklamach i kampaniach społecznych. Na antenie Crime+Investigation Polsat, w programie „Opowiem Ci o zbrodni”, analizował głośne sprawy kryminalne. Autor czterech bardzo dobrze przyjętych powieści kryminalnych: „Paradoks”, „Szadz”, „Rysa” (W.A.B. 2018), „Układ” (W.A.B. 2019).

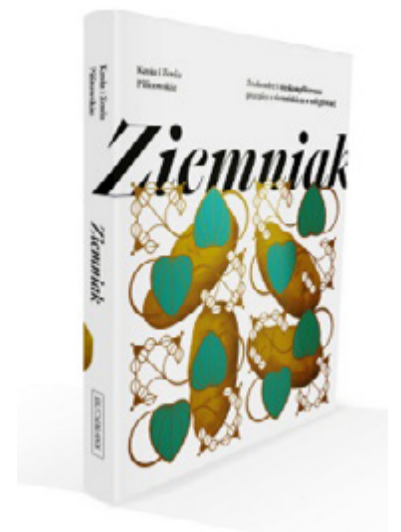


Kasia i Zosia Pilitowskie

„ZIEMNIAK”

Znakomite i nieskomplikowane przepisy z ziemniakiem w roli głównej!

„Ziemniak” to pięknie wydana książka, która inspiruje do przyrządzenia prawdziwej skrobiowej uczy!



Po sukcesie książki „Jajko” pozytywnie zakręcony duet mamy i córek z krakowskiej kawiarni „Ranny Ptasek” zabiera nas w ziemniaczaną podróż!

I to dostownie, bo w książce znajdziemy potrawy z ziemniakiem w roli głównej ze wszystkich stron świata.

Kasia, czyli mama: „Ziemniaki możesz zostawić, ale mięso musisz zjeść”, usłyszałam kiedyś podczas niedzielnego obiadu. Jak to – pomyślałam – zostawić to, co najlepsze? I ogarnęła mnie panika.

Zosia, czyli córka: Pani w szkolnej stołówce wprawnym ruchem zsunęła do kosza pieczółowicie przeze mnie ułożone na kotleciku ziemniaki i rozkazała: „Wróć i zjedz kotleta”. Umrę z głodu, bo nawet nie mam już ziemniaków – pomyślałam.

Czyżby to właśnie wtedy „Ziemniak” wykielkował w sercach i głowach

Kasi i Zosi Pilitowskich? Choć musiało upłynąć wiele lat, to bulwa cierpliwie na swoją własną książkę. Oto ona.

„Ziemniak” podzielony jest

na pięć rozdziałów. Są tutaj przepisy podstawowe, pomysły na dania zagniecione, smażone, ulepione, z każdego zakątka świata. A na koniec ziemniaczki na słodko.

Oprócz rodzimych pyszności (takich jak pyzy, cepeliny, kluski śląskie) w „Ziemniaku” znajdziemy przepis na bombajskie ziemniaczki Vada Paw, afrykańską zupę z masłem orzechowym czy znane wszystkim miłośnikom nart austriackie rosti.

„Ziemniak” to pięknie wydana książka, która inspiruje do przyrządzenia prawdziwej skrobiowej uczy!

W księgarniach od 15 września

Fot. © Mateusz Torbus

Wydawnictwo Buchmann



Ludmiła Anannikowa

„SKAZANI”

HISTORIE SKRZYWDZONYCH PRZEZ SYSTEM

Reportaż Ludmiły Anannikowej to wstrząsająca opowieść o zniewoleniu jednostki przez system i odebraniu jej prawa do godnego życia.

Spoleczeństwo, które nie może doczekać się sprawiedliwości, jest jak organizm trawiony przez trąd: zawsze będzie chory.

Iza Michalewicz - reportażystka, pisarka

Temat niestety skazanych w Polsce nie kończy się na sprawie Tomasza Komendy. Ile niewinnych osób odsiaduje wyroki w Polsce?

Czy osoba z niepełnosprawnością intelektualną mogła dokonać zbrodni doskonałej? I czy do skazania jej wystarczy samooskarżenie uzyskane w trakcie przestępstwa?

Czy za zabójstwo z zimną krwią można skazać na podstawie rozpoznania jednego świadka?

Ludmiła Anannikowa przeprowadziła dziennikarskie śledztwo o imponującej skali, które pokazuje, że w starciu z systemem jesteśmy absolutnie bezradni. I że za kratki może trafić każdy z nas. Wystarczy, że znajdziemy się w nieodpowiednim miejscu o nieodpowiednim czasie.

Albo komuś będzie się tak wydawało.



LUDMIŁA ANANNIKOVA - reporterka „Dużego Formatu” i „Gazety Wyborczej”. Laureatka Nagrody Newsweeka im. Teresy Torańskiej za najlepszy materiał dziennikarski 2018 („Niepełnosprawny? No to dożywocie”). Dwukrotnie nominowana do nagrody „Grand Press”.



WCZUJ SIĘ W KLIMAT



TERMOIZOLACJA BUDYNKU – OSZCZĘDNOŚĆ I EKOLOGIA

Odpowiednia izolacja ścian, stropów i fundamentów to nie tylko łatwiejsze utrzymanie ciepła w pomieszczeniach to także mniejsze zapotrzebowanie na surowiec, który wykorzystujemy do ogrzania budynku. Mniej węgla, peletu czy niższe zużycie gazu to niższe rachunki za ogrzewanie. I ukłon w stronę naszej planety. Mniejsze spalanie = mniejsza emisja substancji szkodliwych dla środowiska.

Dobra termoizolacja budynku, choć jest przedsięwzięciem kosztownym, zwróci się w ciągu kilku lat. W niedocieplonych budynkach trzeba liczyć się ze stratami energii na poziomie nawet 40%. Największy deficyt ciepła generują ściany, to wynik od 20 do 30%. Kolejno największą stratę ciepła powoduje dach (15-25%) oraz podobnie okna. Nieocieplona piwnica to straty rzędu 5-10%. Ubytek ciepła poczujemy nie tylko na własnej skórze, ale przede wszystkim w kieszeni. Najlepszym ratunkiem jest izolacja budynku, dzięki niej gospodarstwo domowe emituje znacznie mniej dwutlenku węgla.

Przed rozpoczęciem inwestycji polegającej na termomodernizacji budynku najlepiej przeprowadzić audyt energetyczny. To ekspertyza składająca się z kilku ważnych etapów. Pierwszym jest inwentaryzacja techniczno-budowlana. To z niej dowiemy się, jakie rozwiązania izolacyjne są niezbędne podczas naszej inwestycji. Do przeprowadzenia audytu najlepiej wynająć specjalistę. Koszt tego rodzaju usługi waha się między 1 000 a 2 000 zł. Pozyskanie dokumentu jest niezbędne przy ubieganiu się o dofinansowanie termomodernizacji budynku.

Nie tylko ściany

Ocieplenie budynku jednorodzinny nie ogranicza się tylko do ścian zewnętrznych. Warto przed docieplaniem ścian wymienić starą stolarkę okienną i drzwiową na tę energooszczędniejszą. Niestety to dość droga część inwestycji. Szacuje się, że wymiana stolarki może pochłonąć aż 25% całości kosztów termomodernizacji. Wybierając okna lub drzwi pamiętajmy o odpowiednich parametrach. Najważniejsza jest ich szczelność i współczynnik przewodzenia ciepła (lambda). W przypadku nowoczesnych okien lambda nie powinna przekraczać 0,9 W/(m²·K). Podczas wymiany stolarki bardzo ważny jest montaż. Najlepiej sprawdza się tzw. ciepły montaż, który polega na wsunięciu ościeżnic w warstwę ocieplenia. Wykorzystuje się wówczas trzy warstwy materiałów montażowych – na zewnątrz stosowana jest taśma paroprzepuszczalna, w środkowej wykorzystuje się piankę montażową, a w ostatniej, wewnętrznej warstwie klei się taśmę paroizolacyjną.

Dach

Wykonując termomodernizację budynku, nie sposób pominąć poddasza. Wykonuje się ją przy użyciu różnych surowców. Najbardziej popularnym niegdyś rozwiązaniem była wełna mineralna.

To optymalny cenowo sposób na docieplenie dachu. Alternatywą może być styropian lub pianka PUR. Ta ostatnia substancja świetnie przywiera do najróżniejszych powierzchni, a współczynnik przewodzenia ciepła utrzymuje się na bardzo dobrym poziomie. To nie tylko wygodne rozwiązanie, ale przede wszystkim tańsze od ocieplenia wełną lub styropianem.

Najpopularniejszym materiałem do ocieplania budynków jest styropian XPS, coraz częściej stosuje się także styropian grafitowy EPS oraz piankę PUR. Przy ocieplaniu ścian wewnętrznych najlepiej postawić na piankę PUR lub wełnę mineralną – ta ostatnia umożliwia poprawną cyrkulację powietrza – pozwala oddychać ścianom.

Ocieplenie piwnic może wydawać się dla nie-

których osób bezcelowym zabiegiem. W teorii wystarczy jedynie zaizolować cokół oraz ściany zewnętrzne do pół metra poniżej gruntu odgradzając się od chłodu i ocieplając strop pomiędzy parterem i piwnicą.

W takim wypadku pomieszczenia znajdujące się pod ziemią będą nadawały się jedynie na skład opału bądź spiżarnie. Jeśli nasza piwnica ma być miejscem użytkowym, trzeba zadbać o odpowiednią instalację urządzeń grzewczych, a same ściany oraz podłogi dokładnie ocieplić styropianem, pianką lub wełną mineralną. Na budowach w naszym kraju najczęściej stosuje się twarde płyty polistyrenowe, posiadające frezowane krawędzie. Można je układać bezpośrednio na izolacji wodochronnej bez konieczności wykonywania ścianki osłonowej.



KOMUNIKATY

W celu przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa w trosce o wspólne bezpieczeństwo, informujemy, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach do odwołania pracuje zdalnie.

W związku z tym uprzejmie prosimy o kontakt z pracownikami Funduszu wyłącznie drogą mailową i pocztą tradycyjną.

Korespondencję elektroniczną prosimy kierować na następujące adresy:

- biuro@wfosigw.katowice.pl
- czystepowietrze@wfosigw.katowice.pl
- doradztwo@wfosigw.katowice.pl lub za pośrednictwem EPUAP (/wfosigw/SkrytkaESP, lub za pomocą serwisu OBYWATEL.GOV.PL)

W wyjątkowych sytuacjach prosimy o kontakt pod następującymi numerami telefonów:

Informacja ogólna: 32 60 32 200

Zespół Ochrony Przyrody, Edukacji Ekologicznej i Profilaktyki Zdrowotnej: 32 60 32 374

Zespół Analiz, Zabezpieczeń i Windykacji: 32 60 32 233

Zespół Kontroli i Umorzeń: 32 60 32 237

Zespół Ochrony Atmosfery: 32 60 32 222

Zespół Gospodarki Wodnej

i Ochrony Powierzchni Ziemi: 32 60 32 341

Zespół Wdrażania i Koordynowania Projektów POIiŚ: 32 60 32 245

Zespół Kontroli Projektów POIiŚ: 32 60 32 380

Zespół Umów: 32 60 32 231

Zespół Doradców Energetycznych - dostępni są pod telefonami komórkowymi.

Zespół ds. Programu CZYSTE POWIETRZE:

• w sprawach dot. przygotowania i rozpatrywania wniosków o dofi-

nansowanie, przygotowania umów i aneksów do umów o dofinansowanie: 32 60 32 251

• w sprawach dot. rozliczenia umów o dofinansowanie: 32 60 32 256

Zespół Finansowo-Księgowy: 32 60 32 364

Zespół Administracyjny: 32 60 32 331

Przepraszamy za wszelkie niedogodności i zapewniamy, że dokładamy wszelkich starań, aby je zminimalizować.



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach

odpowiedzialność ponosi Redakcja.

WCZUJ SIĘ W KLIMAT



ROLNIKU: RUSZYŁ PROGRAM AGROENERGIA

Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłasza od dnia 01.10.2021 roku nabór wniosków dla zadań realizowanych do roku 2027, wpisujących się w Program Priorytetowy „Agroenergia”. Część 1) Mikroinstalacje, pompy ciepła i towarzyszące magazyny energii”.

Informacje o programie Agroenergia

Cel programu?

Celem programu jest zwiększenie produkcji energii ze źródeł odnawialnych w sektorze rolniczym. Program realizowany będzie do 2027 roku.

Termin naboru wniosków: nabór ciągły od dnia ogłoszenia informacji o uruchomieniu naboru na stronie WFOŚiGW w Katowicach do czasu rozdysponowania puli środków.

Dla kogo?

Beneficjentem programu jest:

- Osoba fizyczna będąca właścicielem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych zawiera się w przedziale od 1 ha do 300 ha oraz co najmniej rok przed złożeniem wniosku prowadząca osobiście gospodarstwo rolne

- Osoba prawna będąca właścicielem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych zawiera się w przedziale od 1 ha do 300 ha oraz co najmniej rok przed złożeniem wniosku o udzielenie dofinansowania prowadząca działalność rolniczą lub działalność gospodarczą w zakresie usług rolniczych.

W przypadku składania Wniosku jako dzierżawca wraz z wnioskiem o dofinansowanie należy przedłożyć dokument potwierdzający prowadzenie gospodarstwa rolnego lub działalności rolniczej lub działalności gospodarczej w zakresie usług rolniczych.

Jakie wsparcie?

1. Dofinansowanie udzielane w formie dotacji do 20% kosztów kwalifikowanych, w szczególności:

- dla instalacji o mocy od 10 do 30 kW do 20%, nie więcej niż 15 000 zł,

- dla instalacji o mocy od 30 do 50 kW do 13%, nie więcej niż 25 000 zł.

DOTACJE I NISKOOPROCENTOWANE POŻYCZKI DLA ROLNIKÓW W DWUCZĘŚCIOWYM NABORZE WNIOSKÓW PROGRAMU AGROENERGIA



2. Dla przedsięwzięć dotyczących budowy instalacji hybrydowej tj. fotowoltaika wraz z pompą ciepła lub elektrownia wiatrowa wraz z pompą ciepła, sprzężone w jeden układ, dofinansowanie wyliczane jest na podstawie mocy zainstalowanej każdego urządzenia osobno oraz przewiduje się dodatek w wysokości 10 000 zł.

3. Dofinansowanie do 20% kosztów kwalifikowanych dla towarzyszących magazynów energii, przy czym koszt kwalifikowany nie może wynosić więcej niż 50% kosztów źródła wytwarzania energii. Warunkiem udzielenia takiego wsparcia na magazyn energii jest zintegrowanie go ze źródłem energii, które będzie realizowane równolegle w ramach projektu.

Co obejmuje dofinansowanie?

1. Przedsięwzięcia polegające na zakupie i montażu:

- a) instalacji fotowoltaicznych o zainstalowanej mocy elektrycznej większej niż 10 kW oraz nie większej niż 50 kW,

- b) instalacji wiatrowych o zainstalowanej mocy elektrycznej większej niż 10 kW oraz nie większej niż 50 kW,

- c) pomp ciepła o mocy większej niż 10 kW oraz nie większej niż 50 kW, przy czym złożenie wniosku jest uwarunkowane wcześniejszym przeprowadzeniem audytu energetycznego, który rekomenduje zastosowanie pompy ciepła, służących zaspokajaniu własnych potrzeb energetycznych Wnioskodawcy w miejscu prowadzenia działalności rolniczej.

W przypadku składania Wniosku jako dzierżawca wraz z wnioskiem o dofinansowanie należy przedłożyć dokument potwierdzający prowadzenie gospodarstwa rolnego lub działalności rolniczej lub działalności gospodarczej w zakresie usług rolniczych.

2. Zakup i montaż towarzyszących magazynów energii dla instalacji z pkt. 1) lit. a, b oraz d. Warunkiem dofinansowania jest obowiązkowa realizacja inwestycji dotyczącej zakresu przedsięwzięć określonych w pkt. 1).

W ramach dotacji dofinansowania jest obowiązkowa realizacja inwestycji dotyczącej zakresu przedsięwzięć określonych w pkt. 1).

W ramach dotacji dofinansowania jest obowiązkowa realizacja inwestycji dotyczącej zakresu przedsięwzięć określonych w pkt. 1).

Dofinansowanie wypłacane jest

w formie refundacji po zakończeniu inwestycji. Zakończenie przedsięwzięcia rozumiane jest jako przyłączenie mikroinstalacji do sieci elektroenergetycznej oraz zawarcie umowy kompleksowej z Przedsiębiorstwem energetycznym, a w przypadku przedsięwzięć dotyczących pompy ciepła, magazynów energii oraz systemów off-grid, poprzez uzyskanie protokołu odbioru.

Kiedy ponosić wydatki?

Okres kwalifikowalności kosztów od dnia złożenia wniosku o dofinansowanie do 30.06.2027 r.

UWAGA! Przedsięwzięcie nie może być rozpoczęte przed dniem złożenia wniosku o dofinansowanie do WFOŚiGW (decyduje data wpływu). Przez rozpoczęcie przedsięwzięcia należy rozumieć zamówienie lub zakup urządzeń (pomp ciepła, magazynów i innych instalacji, których dotyczy wniosek o dofinansowanie), a także zawarcie umowy na ich montaż lub zlecenie tego montażu w innej formie.

Szczegółowe warunki udzielenia dotacji określone zostały w treści Programu priorytetowego oraz w Regulaminie naboru wniosków

W celu złożenia wniosku o dofinansowanie należy:

1. Założyć konto na portalu beneficjenta na stronie www.wfosigw.katowice.pl/portal-beneficjenta (nie dotyczy osób posiadających już konto na portalu beneficjenta) w celu pobrania, wypełnienia i przesłania wniosku o dofinansowanie.

2. Pobrać, a następnie wypełnić aktywny formularz PDF wniosku o dofinansowanie, dostępny w zakładce „AGROENERGIA” (FORMULARZ WNIOSKU). Po zakończeniu wypełniania należy sprawdzić poprawność wpisanych danych.

3. Wysłać wypełniony formularz wniosku do Funduszu za pomocą „SKRZYNKI PODAWCZEJ – PDF” – dostępnej na portalu beneficjenta.

4. Wydrukować wypełniony formularz wniosku wraz z załącznikami, podpisać i dostarczyć w wersji papierowej do siedziby Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach:

Adres: ul. Plebiscytowa 19, 40-035 Katowice

albo za pośrednictwem Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP).

Ocenie będą podlegać tylko te wnioski, które wpłynęły w terminie naboru, zostały przesłane za pośrednictwem portalu beneficjenta w formie elektronicznej (aktywny PDF) i została złożona ich podpisana wersja.

O zachowaniu terminu złożenia wniosku decyduje data jego wpływu do WFOŚiGW w wersji papierowej albo na skrzynkę podawczą Funduszu znajdującą się na elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej (ePUAP).

Informujemy również, iż nabór wniosków może zostać zakończony albo wstrzymany, o czym będą Państwo informowani poprzez portal beneficjenta oraz stronę internetową www.wfosigw.katowice.pl.

Kontakt z Zespołem Ochrony Atmosfery: tel.: 32 60 32 222, 32 60 32 289, 32 60 32 264, 32 60 32 258, 32 60 32 262, 32 60 32 259, 32 60 32 244.

ZIELONE CZEKI

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach do 19 listopada będzie przyjmował zgłoszenia w jednym z najważniejszych i największych konkursów w województwie śląskim związanym z ochroną środowiska - „Zielone czekki”. Nagrody przyznawane są corocznie z okazji Dnia Ziemi, za działalność na rzecz ochrony środowiska.

W tej edycji konkursu chcemy przyznać nagrody w czterech kategoriach: Ekologiczna osobowość roku, Gmina przyjazna dla czystego powietrza, Inwestycja proekologiczna roku oraz Programy i akcje na rzecz ochrony przyro-

dy oraz edukacji ekologicznej. Kapituła będzie miała też możliwość przyznania nagrody specjalnej – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Liczba kategorii, w porównaniu do ubiegłego roku, została zmniejszona z pięciu do czterech. Zgodnie z regulaminem nominowanymi mogą być: w kategorii Ekologiczna osobowość roku – osoba fizyczna; w kategorii Gmina przyjazna dla czystego powietrza – gminy wiejskie, miejskie, miejsko-wiejskie oraz miasta na prawach powiatu; w kategorii Inwestycja proekologiczna roku mogą wziąć udział beneficjenci

W ramach dotacji dofinansowania jest obowiązkowa realizacja inwestycji dotyczącej zakresu przedsięwzięć określonych w pkt. 1).

To druga edycja konkursu, w którym mogą brać udział już nie tylko osoby fizyczne, tak jak było to dotychczas. W ubiegłym roku konkurs doczekał się sporych zmian organizacyjnych.

Zmieniliśmy m.in. regulamin, w którym wprowadziliśmy nowe kategorie, tak, żeby w konkursie mogły brać udział poza osobami fizycznymi, także gminy,

przedsiębiorstwa i organizacje pozarządowe. Modyfikacji po wielu latach uległy też logo i statuetka konkursu – dodaje Aleksandra Kuszka, dyrektor Biura katowickiego Funduszu.

Nagrodami w konkursie są „Zielone czekki” o wartości 10 tys. zł, statuetki i dyplomy honorowe.

Zgłoszenia do konkursu wraz z wnioskiem i uzasadnieniem można przestać listem poleconym, kurierem bądź dostarczyć osobiście do WFOŚiGW w Katowicach, przy ul. Plebiscytowej 19, do 19 listopada 2021 roku do godziny 15.30. Listę laureatów poznamy do 31 grudnia 2021 r.

Pierwsze „Zielone czekki” z okazji Dnia Ziemi Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przyznał w 1994 roku. Wśród dotychczasowych laureatów znajdują

się pasjonacy ochrony środowiska - naukowcy, nauczyciele, dziennikarze, przedsiębiorcy, miasta i stowarzyszenia.



Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

adres: ul. Plebiscytowa 19, 40-035 Katowice
Kancelaria / Centrala telefoniczna - tel. 32 60 32 200, fax: 32 60 32 201
e-mail: biuro@wfosigw.katowice.pl
Kancelaria (biuro podawcze) czynne w godzinach 7.30 - 15.30



**KANCELARIA
BROKERSKA**

O NAS

Kancelarię tworzą brokerzy ubezpieczeniowy, którzy poprzez zdobyte doświadczenie, pasję i zainteresowania, obsługują osoby fizyczne oraz podmioty gospodarcze o bardzo różnicowanej charakterystyce. Jako Kancelaria Brokerska działamy wyłącznie w imieniu naszego Klienta (mocodawcy), a nie na rzecz zakładu ubezpieczeń. Pozwala nam to na pełnienie roli profesjonalnego, a przede wszystkim obiektywnego doradcy w zakresie doboru ubezpieczeń spełniających Państwa oczekiwania i potrzeby, przy jednoczesnym uwzględnieniu możliwości finansowych.

Współpracujemy z największymi Towarzystwami Ubezpieczeniowymi na Polskim rynku oraz brokerami międzynarodowego rynku ubezpieczeniowego Lloyd's of London. Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą oraz zakresem świadczonych usług.

OFERTA

**W ramach prowadzonej działalności brokerskiej,
oferujemy Państwu następujący zakres usług:**

Przeprowadzenie audytu ubezpieczeniowego czyli weryfikacji czy posiadane przez Państwa polisy ubezpieczeniowe, gwarantują pełną ochronę w zakresie prowadzonej działalności

Przygotowanie indywidualnego programu ubezpieczeniowego, odpowiadające profilowi prowadzonej działalności

Negocjowanie warunków zakresowych i składkowych z Towarzystwami Ubezpieczeniowymi

KONTAKT

**Strona Internetowa
gmkancelaria.pl**

**Adres E-Mail
biuro@gmkancelaria.pl**